

Sygnatura akt III C 1221/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 7 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Suchecka

Protokolant: Joanna Schultz

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2017 r. S.

na rozprawie sprawy z powództwa G. S.

przeciwko M. W., Ż. W.

o roszczenia z umowy o dzieło

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda G. S. solidarnie na rzecz pozwanych M. W. i Ż. W. kwotę 4817 zł (cztery tysiące osiemset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt III C 1221/16

(...)

wyroku z dnia 7 marca 2017r. wydanego w postępowaniu zwykłym

Pozwem z dnia 27 lipca 2016r. powód G. S. wniósł o zasądzenie od pozwanych M. W. i Ż. W. solidarnie kwoty 14.950 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 lutego 2016r.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powód w ramach prowadzonej działalności gospodarczej pod nazwą (...) G. S. zawarł w dniu 22 czerwca 2015r. umowę z pozwanymi, w której zobowiązał się do wykonania na rzecz pozwanych domku rekreacyjnego za kwotę 65.000 netto płatną w trzech transzach. Odbiór przedmiotu nastąpił w dniu 5 listopada 2015r. Na wniosek pozwanego powód wyraził zgodę na prolongatę terminu spłaty trzeciej raty oraz wystawił fakturę na kwotę 79.950 zł brutto z terminem płatności na dzień 28 lutego 2016r. Pozwani uregulowali tylko część wynagrodzenia tj. kwotę 65.000 zł. W kwietniu 2016r. pozwany złożył pisemną reklamację zarzucając, że domek posiada wady i usterki. Powód zaprzeczył, aby przedmiot umowy był wadliwy.

Nakazem zapłaty z dnia 1 września 2016r. orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwani wnieśli sprzeciw zaskarżając nakaz zapłaty w całości. Pozwani zaprzeczyli, aby wynagrodzenie powoda zostało ustalone na kwotę ujętą w wystawionej przez niego fakturze wskazując, że strony uzgodniły, iż pozwani zapłacą za całość przedmiotu umowy kwotę 65.000 zł. Nadto w treści umowy brak jest postanowień w przedmiocie doliczenia podatku VAT oraz wysokości tego podatku. Przedmiotowa faktura została przez powoda wystawiona z datą wsteczną po zgłoszeniu przez nich wad oraz zawiera nieprawdziwą informację, że pozwani w dniu 3 listopada 2015r. zapłacili 65.000 zł, podczas gdy należność ta została uregulowana w ratach zapłaconych we wcześniejszych terminach, co potwierdzają wystawione kwity KP. Zarzucając, że domek ma wady i nie został naprawiony, pozwani wnieśli o obniżenie ceny o kwotę 41.000 zł, na którą składa się koszt niezbędnych napraw 15.000 zł oraz kwota 26.000 zł odpowiadająca wartości domku z wadami, które nie dadzą się usunąć.

Powód zaprzeczył, aby wynagrodzenie zostało ustalone na ostateczną kwotę 65.000 zł podnosząc, że taki wniosek pozostaje w sprzeczności z treścią umowy, zgodnie z którą kwota 65.000 zł była kwotą netto. Znajomość terminu „netto” jest powszechnie znana w obrocie gospodarczym i niewiarygodne jest twierdzenie pozwanych, iż nie zdawali sobie sprawy z tego, że do kwoty 65.000 zł zostanie doliczony podatek VAT. Powód zaznaczył, że był zobowiązany do naliczenia podatku w wysokości 23 %, gdyż stawka 8% obowiązuje w budownictwie mieszkaniowym, natomiast przedmiotem umowy był domek rekreacyjny. Podniósł nadto, że pozwani wcześniej nie kwestionowali kwoty ujętej w wystawionej fakturze. Dodatkowo wyjaśnił, że zapis w fakturze dotyczący uregulowanej należności oznacza, że do dnia jej wystawienia pozwani uregulowali 65.000 zł, a nie że uczynili to w dniu jej wystawienia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód G. S. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...), w ramach której zajmuje się produkcją wyrobów stolarskich i ciesielskich dla budownictwa, w szczególności oferuje wykonanie rekreacyjnych domów drewnianych. Jego pełnomocnikiem jest żona, S. S..

Dowód: zeznania powoda k. 146-148, wydruk z (...) k. 8

Pozwani Ż. i M. W. poszukiwali wykonawcy domku drewnianego, który mogliby wykorzystywać całorocznie z przeznaczeniem na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych ich rodziny. Ich możliwości finansowe były ograniczone. Planowali przeznaczyć na zakup domku nie więcej niż 65.000 zł biorąc pod uwagę, że muszą wydatkować dodatkowe środki, aby go wyposażyć. Zapoznali się między innymi z ofertą zakładu znajdującego się niedaleko siedziby powoda, obejmowała ona jednak domki w cenie przekraczającej 100.000 zł o powierzchni około 75 m². W biurze powoda pozwani powiedzieli, że poszukują domku za cenę nie większą niż 65.000 zł, w którym mogliby zamieszkać. Powód G. S. zaproponował im znajdujący się w jego ofercie domek „bora-bora”. Wspólnie omawiali układ pomieszczeń i elementów domku. Wersja, jaką zaproponował im powód była uboższa od standardowej wersji w ofercie. Pozwani zrezygnowali z części elementów, w tym tarasów i zadaszenia. Układ pomieszczeń w domku również wiązał się z kosztami. Powód proponował wykonanie na piętrze trzech pomieszczeń, ale to wiązałoby się z koniecznością podniesienia ceny i dlatego strony ustaliły, że na piętrze zostaną wydzielone dwa pomieszczenia. Domek miał mieć powierzchnię około 55 m². Pozwani chcieli zobaczyć jak wygląda zaproponowany przez powoda model, wobec czego pojechali z powodem obejrzeć tego rodzaju domek już zamieszkały. Na kolejnym spotkaniu strony omówiły szczegóły dotyczące specyfikacji domku, wybrali piec według propozycji powoda również kierując się tym, aby cena domku nie uległa zwiększeniu oraz dlatego, że powód stwierdził, iż będzie on wystarczający do ogrzania pomieszczeń. Powód podając pozwany cenę za domek nie informował ich dodatkowo, że do ceny tej doliczy podatek VAT oraz w jakiej wysokości. Kwestia VAT-u nie była w ogóle omawiana na etapie uzgodnień między stronami.

Pozwani byli przekonani, że ostateczna cena za domek wyniesie 65.000 zł. W celu uzyskania środków na ten cel zaciągnęli kredyty w Banku (...), w tym pozwany na kwotę około 42.000 zł, a pozwana na kwotę ok. 30.000 zł. Z tych środków mieli zamiar pokryć wynagrodzenia dla powoda oraz dokupić wyposażenie.

Do podpisania umowy doszło w biurze powoda, przy czym powód nie był obecny przy jej podpisywaniu, a w jego imieniu podpisała się inna osoba prawdopodobnie żona powoda. Pozwani od osoby obsługującej ich w biurze powoda otrzymali do zapoznania się druk umowy, bez uzupełnionych elementów dotyczących indywidualnych elementów umowy. Pozwani czytając druk nie zwrócili uwagi, że w postanowieniu obejmującym cenę znajduje się określenie „netto”. Następnie umowa była uzupełniana przez osobę, która ich obsługiwała. Zostały naniesione dane pozwanych, rodzaj domku, cena, sposób i terminy jej uregulowania, termin i miejsce realizacji, a także szczegóły dotyczące specyfikacji produktu i materiałów ujęte w załączniku nr 1.

W § 1 umowy zapisano, że przedmiotem umowy jest wykonanie konstrukcji drewnianej BORA BORA opisanej w załączniku nr 1 do umowy w ilości 1 sztuka za cenę 65.000 zł netto, przy czym kwota jest wpisana odręcznie, a określenie „netto” komputerowo. W § 3 zapisano, że zapłata wynagrodzenia wskazanego w § 1 nastąpi w ten sposób, że zamawiający uiszcza na rzecz wykonawcy w dniu 22 czerwca 2015r. wpłatę I w gotówce w kwocie 26.000 zł, najpóźniej

w dniu montażu - wpłatę II w wysokości 32.500 zł, w dniu zakończenia montażu – wpłatę III w wysokości 6500 zł, a wykonawca wyda zamawiającemu klucze do budynku. Zgodnie z zapisem w § 6 ust. 1 umowy w przypadku niedotrzymania przez zamawiającego terminów płatności, wykonawca zastrzega sobie prawo do wstrzymania prac.

Dowód: zeznania pozwanego k. 149-151, zeznania pozwanej k. 151-152, umowa k. 10-13; częściowo zeznania powoda k. 146-148

Pozwani uiszcili w dniu podpisania umowy kwotę 26.000 zł w gotówce wręczając ją osobie, która działała w imieniu powoda i otrzymali potwierdzenie wpłaty. Drugą wpłatę w kwocie 32.500 zł pozwany wręczył powodowi przy rozpoczęciu prac montażowych w dniu 3 października 2015r. Trzecia wpłata w kwocie 6500 zł została uiszczona przed odbiorem domku w dniu 3 listopada 2015r.

niesporne a nadto dowód: dowody wpłaty k. 53-55

W dniu 5 listopada 2015r. został podpisany protokół odbioru.

Dowód: protokół odbioru k. 14

Powód zawarł z pozwanym umowę dotyczącą prac dodatkowych obejmujących ganek domu. Należność z tej umowy nie została uregulowana i jest przedmiotem odrębnego procesu.

niesporne

Pozwani mieli zastrzeżenia co do jakości przedmiotu umowy i wnosili o usunięcie wad. W tym zakresie z powodem kontaktował się pozwany. Powód przeprowadził prace naprawcze, które nie były dla pozwanych satysfakcjonujące. W kwietniu 2016 r. pozwany po konsultacji u rzecznika praw konsumentów sporządził na piśmie reklamację, którą przesłał powodowi. Powód nie uznał reklamacji.

Dowód: reklamacja k. 16-17, odpowiedź na reklamację z potwierdzeniem odbioru k. 18-21; zeznania powoda k. 146-148, zeznania pozwanego k. 149-151

Pracownik powoda wystawił fakturę nr (...) z dnia 3 listopada 2015r. za wykonany domek, wskazując w niej kwotę 65.000 zł bez podatku oraz kwotę 79.950 zł po doliczeniu podatku w wysokości 23 %. W fakturze odnotowano, że „w dniu 3 listopada 2015r. zapłacono 65.000 zł, pozostało do zapłaty 14.950 zł”. Termin zapłaty został wskazany na 28 lutego 2016r.

Dowód: faktura k. 15

Powód pismami z dnia 24 maja 2016r. wezwał pozwanych do zapłaty kwoty 19.255 zł wynikającej z faktury nr (...) oraz z faktury wystawionej w ramach umowy na prace dodatkowe.

Dowód: pisma z dnia 24 maja 2016r. z potwierdzeniem nadania k. 22-24

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się niezasadne.

W niniejszej sprawie powód dochodził części wynagrodzenia w oparciu o umowę zawartą z pozwanymi w dniu 22 czerwca 2015r.

Niesporne w sprawie było, że strony zawarły umowę o dzieło, której przedmiotem było wykonanie konstrukcji drewnianej BORA BORA według wcześniejszych ustaleń stron oraz, że umowa ta została wykonana. Spór dotyczył ustaleń w zakresie wynagrodzenia dla powoda oraz prawidłowości wykonania przedmiotu umowy.

Podstawę prawną żądania stanowił art. 627 k.c. zgodnie z którym przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. W stanowisku strony pozwanej daje się zauważyć zarzuty, które mogą zostać potraktowane jako podważenie takiej kwalifikacji umowy, jednakże – zdaniem Sądu - przedmiot umowy świadczy o tym, że strony nie wiązała umowa o roboty budowlane. Podstawowym kryterium rozróżnienia umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane jest ocena realizowanej inwestycji stosownie do wymagań Prawa budowlanego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1998 r.). Nie wchodząc w analizę umowy stron w tym kierunku zaznaczyć trzeba, że kwalifikacja prawna umowy nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia o tyle, że istota sporu sprowadzała się do ustalenia, jakie były uzgodnienia stron w zakresie ceny, a mianowicie, czy kwota 65.000 zł stanowiła ostateczne wynagrodzenie powoda, kwota ta – według zgodnej woli stron – miała zostać zwiększona o należny podatek VAT w wysokości 23 %.

W myśl art. 6 k.c. obowiązek udowodnienia określonych faktów spoczywa na tej stronie, która wywodzi z nich skutki prawne. Procesowym odpowiednikiem tego przepisu jest art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Dokonanie ustaleń zgodnie z podniesionymi przez stronę twierdzeniami uzależnione jest od naprowadzenia dowodów na objęte nimi okoliczności, bądź też zaistnienia sytuacji przewidzianej w dyspozycjach przepisów art. 229 – 231 k.p.c. pozwalającej na uznanie tych twierdzeń za przyznane lub wynikające z domniemań faktycznych. W razie sprzecznych stanowisk stron, ocena żądania jest uzależniona od wniosków płynących z materiału dowodowego zaoferowanego przez strony, ocenionego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Po przeprowadzeniu dowodów zgłoszonych przez strony na okoliczność uzgodnień w zakresie wynagrodzenia dla powoda Sąd doszedł do przekonania, że powód nie wykazał, aby strony zgodnie ustaliły wynagrodzenie w kwocie 65.000 zł powiększone o stawkę 23 % z tytułu podatku VAT. Powód uzasadniając swoje stanowisko podniósł, iż w umowie, która została sporządzona znajduje się zapis „65.000 zł netto”. Argumentował, że określenie „netto” winno być zrozumiałe dla każdego przeciętnego uczestnika obrotu gospodarczego i winien on wiedzieć, że cena netto oznacza, że nie jest to ostateczna kwota do zapłaty, lecz zostaje powiększona o należny podatek VAT. Powód podnosił nadto, że przed niniejszym procesem pozwani nie kwestionowali obowiązku zapłaty pozostałej części wynagrodzenia ujętego w wystawionej w dniu 3 listopada 2015r. fakturze VAT a ich stanowisko jest wynikiem zarzutów dotyczących wad przedmiotu umowy, których zasadność powód kwestionuje. Poza tą argumentacją powód nie przytoczył innych okoliczności, które uzasadniałyby przyjęcie, że zgodną wolą stron było ustalenie wynagrodzenia jako odpowiadającego kwocie 65.000 zł powiększonej o stawkę 23% podatku VAT. Pozwani z kolei wskazywali, że informowali powoda, że ich środki pieniężne są ograniczone i mogą mu zaoferować za wykonanie domu 65.000 zł. Podkreślali, że przy ustalaniu treści umowy nie była w ogóle poruszana kwestia doliczenia do kwoty 65.000 zł podatku VAT.

Przy takich sprzecznych stanowiska stron niezbędna stała się interpretacja umowy stron, którą zawarli na piśmie. W toku postępowania ujawniono, że w imieniu wykonawcy podpisała się inna osoba, powód wskazał, że prawdopodobnie była to jego żona, która zgodnie z informacją zawartą w (...) jest jego pełnomocnikiem. Pozwani nie kwestionowali tego faktu, a co decydujące nie zaprzeczyli, iż dobrowolnie podpisali niniejszy dokument dając wyraz temu, że chcą zawrzeć z powodem umowę na określonych w umowie warunkach. Wykładni musiał zatem zostać poddany § 1 ust. 1 umowy.

Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Stosownie do § 2 w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Ustawodawca określając zatem sposób wykładni umów jako zasadnicze kryterium wskazał wolę stron i cel umowy uznając, że brzmienie umowy ma drugorzędne znaczenie. Ich zbadanie wymaga szerszego spojrzenia na umowę, uwzględnienia jej charakteru, przedmiotu oraz innych związanych z nią okoliczności. Należy zatem zaniechać wykładni postanowień umownych jako autonomicznych jednostek, na rzecz ich oceny w kontekście całej umowy będącej jednorodnym wyrazem woli stron. Dlatego wbrew argumentom powoda nie można nadać użyciu określenia netto po kwocie 65.000 zł decydującego znaczenia, bez analizy pozostałej części umowy, okoliczności, w jakich doszło do jej podpisania,

przebiegu uzgodnień między stronami i stanowisk każdej ze stron co do sposobu i przyczyn takiego a nie innego rozumienia pisemnych postanowień umowy.

Jakkolwiek wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, niezbędne jest, aby zachowanie ujawniało tę wolę w sposób dostateczny. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 marca 2004 r. (IV CK 95/03, Lex nr 84431) stwierdził, że zamiaru stron dokonania czynności prawnej nie można domniemywać, musi on być dostatecznie uzewnętrzniony. Na gruncie art. 65 k.c. w doktrynie i judykaturze dominuje kombinowana metoda wykładni oparta na kryteriach subiektywnym i obiektywnym (por. Z. Radwański (w:) System Prawa Prywatnego, t. 2, s. 51 i n.; K. Piasecki (w:) K. Piasecki, Komentarz, s. 343; P. Machnikowski (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2006, s. 154; S. Rudnicki (w:) S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz, 2007, s. 285). Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 czerwca 1995 r. (III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168) wyjaśnił, że stosowanie metody kombinowanej do oświadczeń woli obejmuje zasadniczo dwie fazy. W pierwszej fazie wymaga wyjaśnienia, jak strony rzeczywiście rozumiały złożone oświadczenie woli, a w szczególności, jaki sens łączyły z użytym w oświadczeniu woli zwrotem lub wyrażeniem. W razie ustalenia, że były to te same treści myślowe, pojmowany zgodnie sens oświadczenia woli trzeba uznać za wiążący. Jeżeli natomiast okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej fazy wykładni (obiektywnej), w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten zrozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące uznać trzeba w tej fazie wykładni takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata.

Treść umowy nie jest jednoznaczna. Określenie „netto” użyte jest wyłącznie w § 1 umowy, a dodatkowo jest naniesione pismem komputerowym, podczas gdy cena wpisana jest cyfrą ręcznie i opisana ręcznie bez dopisku „netto”. Zapłata wynagrodzenia określonego w § 1 umowy miała nastąpić w sposób opisany w § 3 umowy. W § 3 umowy wyszczególnione są trzy wpłaty, przy czym odręcznie uzupełniono umowę o datę pierwszej wpłaty oraz o wysokość poszczególnych wpłat. Przy wysokości poszczególnych rat brak jest zapisu „netto” lub innego zapisu o znaczeniu równoznacznym. Suma ujętych tych wpłat wynosi 65.000 zł. W konsekwencji postanowienie § 3 umowy, określające sposób i terminy dokonania zapłaty, nie współgra z treścią postanowienia określającego wysokość wynagrodzenia w § 1. Suma rat, które zamawiający obowiązani byli uiścić i od których – według umowy uzależniona było zawarcie umowy i realizacje jej etapów - odpowiadała kwocie 65.000 zł. Zakładając, że kwota 65.000 zł netto oznaczała kwotę bez podatku VAT, to pozostałe postanowienia umowy nie zawierają żadnej regulacji dotyczącej tego, kiedy i w jakiej wysokości taki podatek miał zostać uiszczony. Postanowienia zawarte w § 3 umowy w ogóle nie obejmując tego elementu, natomiast są tak skonstruowane, że wynika z nich, że suma poszczególnych rat stanowi łączne wynagrodzenie za wykonanie umowy. Ponadto w pisemnej umowie nie ma żadnego odniesienia do podatku VAT jak również do stawki tego podatku.

Zeznania powoda nie dostarczają informacji pozwalających przyjąć, że strony ustaliły wynagrodzenie w kwocie 65.000 zł powiększone o podatek VAT w wysokości 23 %. Powód przyznał wprost, że kwestia doliczenia VAT-u nie była w ogóle poruszana w trakcie uzgadniania przez strony treści umowy. Zeznał, że pozwanym podał cenę netto i dla niego było oczywiste, że kwota ta musi zostać powiększona o należny podatek VAT. Taka postawa powoda budzi zastrzeżenia co do tego, czy jego intencje zostały przez pozwanych odebrane w taki sposób, jak tego oczekiwał. Podkreślenia wymaga, że negocjując warunki umowy z pozwanymi powód działał jako profesjonalista, a pozwani występowali w roli konsumentów, dlatego obowiązkiem powoda była tak przedstawić warunki umowy i to przede wszystkim w zakresie elementów istotnych, do których należy cena, aby pozwani nie mieli wątpliwości, jaką kwotę ostatecznie zobowiązani będą uiścić. Biorąc pod uwagę zeznania powoda nie jest wykluczone, że powód podał w rozmowie z pozwanymi, iż kwota 65.000 zł jest kwotą netto, jednakże uczynił to na tyle enigmatycznie lub może celowo nie zwrócił uwagę pozwanych na to, że nie jest to ostateczna cena, tak, że pozwani mogli w sposób usprawiedliwiony sądzić, że będą zobowiązani do zapłaty wyłącznie kwoty 65.000 zł. Konkluzja ta jest o tyle uprawniona, że pozwani podkreślali kategorycznie w pisma i konsekwentnie podnosili w swoich zeznaniach, że poszukiwali domku za cenę do 65.000 zł i taką ofertę złożyli powodowi. Powód nie zaprzeczył temu, iż pozwani mówili, iż dysponować będą tylko kwotą 65.000 zł. Jednocześnie powód zeznał, że nigdy nie powiedział pozwanym, że będzie to cena ostateczna,

jednakże z jego zeznań wynika, że również wprost nie oznajmił pozwanym, że nie jest to ostateczna cena, a wobec takich oczekiwań pozwanych co do wysokości ceny požądane było kwestię elementów wynagrodzenia i jego wysokości wprost, jednoznacznie wyjaśnić. Z zeznań pozwanych jak i samego powoda wynika, że tego zaniechał. Powód przyznał, że nie omawiał w żaden sposób z pozwanymi VAT-u jako elementu wynagrodzenia i ta wersja jest zgodna z zeznaniami pozwanych. Powód w zeznaniach usprawiedliwiał swoją postawę tym, że według niego nie było takiej potrzeby, gdyż zapisy w tym zakresie znalazły się w treści umowy. Jednakże treść umowy uzasadnia takiego argumentu, brak jest w niej bowiem jakiegokolwiek zapisu o podatku VAT i jego wysokości. Jednym elementem dokumentu umowy, który mógłby świadczyć o tym, że do wynagrodzenia zostanie doliczony podatek VAT jest określenie "netto", ono jednak jest naniesione w taki sposób, który nie wyklucza wniosku, że pojawiło się tam przez przypadek, gdyż znajduje się w druku komputerowym wzoru umowy. Określenie to znajduje się nadto wyłącznie w § 1 przy kwocie 65.000 zł, a nie zostało ujęte w § 3, gdzie opisana jest płatność i wysokość poszczególnych rat, o czym była mowa powyżej. Pozwany zeznał, że kwota podatku VAT najczęściej była doliczana na końcu przy finalizacji umowy, przy trzeciej racie, ale uprawnienie takie nie wynika z treści § 3 umowy stron, w którym nie ma mowy ani o powiększeniu trzeciej raty o podatek VAT od całego wynagrodzenia, ani o czwartej racie obejmującej ten podatek. W kontekście uprawnień przewidzianych w umowie do wstrzymania przez wykonawcę realizacji umowy z uwagi na brak terminowej płatności rat, brak takich zapisów z § 3 nabiera dodatkowego znaczenia podważając wiarygodność wersji powoda, że ustalona z pozwanymi cena miała zostać zgodnie z wolą obu stron powiększona o 23% podatku VAT. Zwraça uwagę również że powód podczas zeznań wyraził zdziwienie, iż pisemna umowa nie zawiera treści, jakie według jego przekonania powinna posiadać tj. w zakresie zapisów o podatku VAT. Bez wątplenia ponosi on natomiast odpowiedzialność za działania osób występujących w jego imieniu, którymi posłużył się przy zawieraniu umowy. Istotne jest również to, jak została sporządzona umowy, a mianowicie poprzez uzupełnienie pewnych elementów na gotowym druku umownym. Zapis netto jest komputerowy, nie powtórzono go przy opisie słownym kwoty wynagrodzenia, nie znajduje się nadto w żadnym innym miejscu. Nie jest więc wykluczone, że znalazł się on tam przez pomyłkę lub stanowi próbę wprowadzenia do umowy postanowienia, które nie było przedmiotem uzgodnień stron.

Powód nie zaoferował nadto innych materiałów, które pozwalałyby sądzić, że pozwani powinni byli mieć świadomość, że uzgodnienia w przedmiocie ceny dotyczą ceny netto, która musi zostać powiększona o 23 % podatku VAT. Dla przykładu nie przedstawił folderów, w których prezentuje swoją ofertę. Logiczne są natomiast argumenty, że cena uzgodniona między stronami odbiegała od standardowej za model tego rodzaju, gdyż pozwani zrezygnowali z pewnych elementów domku, bo ich priorytetem było uzyskanie domu, w którym można zamieszkać za oczekiwaną przez nich cenę. Powód z kolei twierdził, że cena ta była odpowiednio wyższa z uwagi na dodatkowe instalację, w które domek miał zostać wyposażony, ale nie przedstawił w tym zakresie dalszych dowodów pozwalających np. na porównanie ofert. Sąd miał na uwadze, że inni producenci nie zgodzili się na postawienie domku w cenie proponowanej przez pozwanych, jednakże np. oferta innej firmy, której biuro było położone w pobliżu biura powoda, obejmowała znacznie większe domy, czemu powód nie zaprzeczył, a nadto pozwani zrezygnowali z wielu elementów standardowego modelu domku.

Porównując zeznań powoda i pozwanych prowadzi do wniosku, w kontekście całego materiału sprawy i uwzględniając przebieg ich złożenia, Sąd doszedł do przekonania, że to zeznania pozwanych jawią się jako bardziej spójne, kategorycznie i w większym zakresie znajdują odzwierciedlenie w materiale dowodowym niż zeznania powoda.

Konkludując wersja powoda opiera się w zasadzie tylko na użyciu w druku umowy w jednym paragrafie zapisu "netto", a przeczą jej zeznania pozwanych, częściowo nielogiczne i niespójne zeznania powoda, nie znajdujące odzwierciedlenia w umowie, a nadto całościowa analiza umowy i konstrukcja postanowień w zakresie ceny i sposobu jej zapłaty. Biorąc przy tym pod uwagę, że powód występował jako profesjonalista, a pozwani jako konsumenci, którzy winni otrzymać informację o ostatecznej kwocie do zapłaty przedstawionej w sposób niewątpliwy, a w umowie brak zapisów o podatku VAT i jego stawce, trudno w tych okolicznościach przyjąć że strony zgodnie ustaliły wynagrodzenie dla powoda na kwotę 65.000 zł powiększoną o 23 % podatku VAT.

Powód w ogóle nie był obecny przy podpisywaniu umowy i scedował tę czynność na inną osobę nie przedstawiając konkretnego umocowania dla niej. Jeśli w rzeczywistości w jego imieniu działała wówczas żona, to zgodnie z informacją z (...) była ona do tego uprawniona jako jego pełnomocnik. Skoro jednak pozwani nie zaprzeczali, że

umowę zawarli, to powód ponosi konsekwencję braku precyzyjnego poinformowania powodów o warunkach umowy przy jej podpisywaniu, w tym o cenie.

Z tych przyczyn uznać należało, że powód zatem nie udowodnił swojej wersji, a brak było podstaw, aby występujące wątpliwości rozstrzygnąć na jego korzyść.

Ponieważ roszczenie o zapłatę reszty ceny okazało się niezasadne, Sąd zaniechał prowadzenia postępowania dowodowego na okoliczności związane ze zgłoszonym zarzutem obniżenia ceny, jako nieistotne - w tej sytuacji - dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Z powyższych względów powództwo jako niewykazane podlegało oddaleniu.

Wskazać należy, że w celu jednoznacznego ustalenia stanowiska strony pozwanej przewodniczący zobowiązał pełnomocnika pozwanych do wskazania, czy żądanie obniżenia ceny jest odrębnym roszczeniem czy jest jedynie zarzutem skierowanym przeciwko żądaniu pozwu, pod rygorem przyjęcia, że pozwani nie zgłaszają odrębnych roszczeń. Pismo złożone przez pełnomocnika pozwanych zawierało brak formalny w postaci braku dołączenia do niego dowodu nadania pisma pełnomocnikowi drugiej stron, który zgodnie z art. 132 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym ze względu na datę wszczęcia postępowania - zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 1311), co skutkowało jego zwrotem. Sąd zastosował wskazany wcześniej rygor i przyjął, że pozwani nie zgłaszają odrębnych roszczeń. Pozostałe pisma pełnomocnika pozwanych zostały zwrócone na podstawie art. 132 k.p.c. i art. 207 § 6 i 7 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powód zobowiązany był do zwrotu solidarnie pozwany powstałych po ich stronie w postaci wynagrodzenia pełnomocnika procesowego. Jego wysokość została ustalona w stawce minimalnej odpowiadającej wartości przedmiotu sporu, w oparciu o § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804), w brzmieniu obowiązującym z uwagi na datę wszczęcia niniejszego postępowania, tj. 4800 zł. Uwzględniono również opłatę skarbową od pełnomocnictwa.